

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII

Łódź, sobota 16 listopada 1957 roku

Nr 273 (3419)

Delegacja Charkowa przybywa dziś do Łodzi

Wczoraj Prezydium Rady Narodowej otrzymało depeszę z Charkowa, że delegacja tego miasta udała się z wizytą do Łodzi przez Kijów i Brześć. Delegacja miasta Charkowa spodziewana jest w Łodzi dziś w godzinach popołudniowych. Powitamy ją nie mniej serdecznie niż uczynili to nasi goście, gdy delegacja Łodzi bawiła w Charkowie. (s)

Jeszcze o sputnikach i Łajce

Uczeni radzieccy odpowiadają na pytania dziennikarzy

MOSKWA (PAP). — Najwybitniejsi uczeni radzieccy prowadzą prace objęte programem budowy sputników, podali w piątek w Moskwie dziennikarzom radzieckim i zagranicznym szczegóły związane z wypuszczeniem dwóch pierwszych sztucznych księżyców.

W sali Państwowego Instytutu Łączności Kulturalnej z Zagranicą przy Radzie Ministrów ZSRR, gdzie zorganizowano „sputnikową” konferencję prasową, zebrało się około 200 przedstawicieli prasy, radia i agencji. Przez trzy godziny słuchali oni informacji o radzieckich sztucznych satelitach Ziemi.

PYTANIE: Co się dzieje z psem?

ODPOWIEDZ: Podaliśmy już w prasie, że Łajka nie żyje. W momencie zakończenia programu badań przestała funkcjonować również aparatura zapożyczająca psa w tlen. Jak wiadomo, brak tlenu powoduje zatrucie kory mózgowej i natychmiastową bezbolesną śmierć. Postąpiliśmy więc zgodnie z apelem wielkiego fizjologa Pawłowa, umieszczonym na pomniku, który wystawiono ku czci psa-ofiary nauki: „Niech pies służy życiu w ofierze ludzkości, lecz niech stanie się to bez niepotrzebnych męczarni”.

PYTANIE: Ile waży cały sputnik nr 2?

ODPOWIEDZ: Wagę aparatury, która została w nim umieszczona, podała prasa. Natomiast wagę całego satelity nie ma żadnego znaczenia dla nauki. (Oznacza to, że podana w komunikacie agencji TASS liczba 508,3 kg odnosi się wyłącznie do ciężaru użytecznego. Waga całego członu rakiety, który jako sputnik nr 2 obiega obecnie Ziemię, jest przypuszczalnie odpowiednio większa).

PYTANIE: Czy następnym etapem doświadczeń będzie wypuszczenie satelity z człowiekiem na pokładzie?

ODPOWIEDZ: Jeden eksperyment z psem nie mógł przynieść danych, które pozwoliłyby uczynić rozwinięte wszystkie zagadnienia łączące się z wypuszczeniem sztucznego księżycza z człowiekiem na pokładzie. Nie opracowaliśmy też jeszcze metody sprawdzenia satelity z powrotem na Ziemię. Dlatego też na razie będziemy kontynuować próby z psami. Odpowiadając na pytanie, do-

Niewesoły los artystów „Everyman Opera”

NOWY JORK (PAP). — Co porabiają obecnie artyści amerykańskiego zespołu muzycznego „Everyman Opera”, którym w 1955 r. zachwycała się Warszawa?

Otóż, jak donosi dziennik „New York Post”, po powrocie z tournée po krajach Europy i Ameryki Południowej zespół przestał istnieć. Wszyscy artyści pozostawali 6 miesięcy bez pracy. Obecnie znaleźli kilka osób z zespołu znalazło zatrudnienie w teatrach. Pozostali z trudem dostali pracę nie związaną z ich zawodem. I tak np. Irving Barnes — jeden z odwołanych roli Porgy w operze „Porgy and Bess” jest urzędnikiem pocztowym. Człowiek artysta zespołu Joseph Atlas sprzedaje wodę so-dową w dzielnicy murzyńskiej Nowego Jorku; Jerry Laws — reżyser — pracuje w samochodowej spółce handlowej.

Czy broń dla Tunisu rozsadzi sojusz zachodni?

Kryzys jedności atlantyckiej Francuzi opuścili konferencję parlamentarzystów NATO

PARYŻ (PAP). — W toczących się od kilku dni w Paryżu obradach parlamentarzystów krajów NATO nastąpił w piątek rano sensacyjny zwrot. Delegacja francuska w pełnym składzie opuściła zarówno posiedzenie plenarne, jak i poszczególne

komisje na znak protestu przeciw wysłaniu przez USA i Anglię broni dla Tunisu.

Oświadczenie oficjalne w tej sprawie złożył w imieniu delegacji francuskiej Pierre Schneider. „Wyrażając uczucia — powiedział on — jakie w opinii publicznej, wzbudziła bezwzględna i nieczym nie usprawiedliwiona decyzja rządów dwóch państw należących do NATO, delegacja francuska uważa, iż w tym wypadku dążenie do solidarności atlantyckiej pożądanego przez wszystkich członków obecnej konferencji nie może być nadal aktualne”.

Krok delegacji francuskiej spowodował tymczasowe zawieszenie obrad konferencji parlamentarzystów krajów NATO.

PARYŻ (PAP). — Obszerniejsze przemówienie uzasadniające wycofanie się delegacji francuskiej z obrad konferencji parlamentarzystów krajów NATO wygłosił senator Richel Debre.

Stwierdził on m. in., że fakt wysłania przez Stany Zjednoczone i Anglię broni do Tunisu, który przekazała ją z kolei — jak utrzymywał Debre — powstańcom algerjskim, wywołał powszechne oburzenie we Francji. „Opinia publiczna — powiedział senator — nie zgodzi się na to i nie zrozumie, jak można dopuścić, aby żołnierze francuscy byli zabijani bronią dostarczoną im przeciwnikom przez kraje sojuszu atlantyckiego”.

Brityjska delegacja na konferencję parlamentarzystów krajów NATO odbyła krótkie posiedzenie w celu zajęcia stanowiska wobec wycofania się z obrad delegacji francuskiej. Wydany po tym posiedzeniu komunikat stwierdza, że zagadnienie dostarczenia broni Tunisiowi przez USA i Anglię oraz protestu francuskiego jest wyłącznie sprawą rządów tych państw, a nie zebranych w Paryżu parlamentarzystów.

Prezydium konferencji parlamentarzystów krajów NATO postanowiło wznowić w piątek wieczorem obrady, przerywane z powodu wycofania się delegacji francuskiej.

Wywiad Chruszczowa dla „United Press”

NOWY JORK (PAP). — Perspektywy utrzymania pokoju, stosunki radziecko-amerykańskie, sytuacja międzynarodowa, stosunki między ZSRR, a innymi krajami socjalistycznymi, sytuacja polityczna i gospodarcza w Związku Radzieckim — oto szeroki wachlarz zagadnień, objętych dwu i półgodzinnym wywiadem, jakiego udzielił w piątek pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow moskiewskiemu korespondentowi amerykańskiej agencji United Press.

Szerszą informację o treści wywiadu N. S. Chruszczowa podamy po otrzymaniu pełnego tekstu.

Z dyskusji nad rozbrojeniem

Wystąpienie W. Kuzniecowa

NOWY JORK (PAP). — Jak już donosiliśmy, w dniu 14 listopada na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się dyskusja nad problemem rozbrojenia.

Na posiedzeniu porannym przemawiał m. in. przewodniczący delegacji radzieckiej W. Kuzniecowa. Oświadczył on, że delegacja ZSRR będzie głosować przeciwko wspólnej rezolucji Stanów Zjednoczonych i niektórych innych państw w sprawie rozbrojenia. Rezolucja ta — powiedział Kuzniecowa — nie stwarza żadnych przeszkód na drodze wyścigu zbrojeń. Nie przewiduje ona ani redukcji sił zbrojnych, ani zakazu broni atomowej i wodorowej, w istocie rzeczy rezolucja stanowi próbe zalegalizowania zbankrutowanej Komisji Rozbrojeniowej ONZ i jej Podkomisji.

W dziedzinie rozbrojenia atomowego Związek Radziecki proponuje dwa konkretne posunięcia. Proponuje on po pierwsze, aby państwa zobowiązały się na okres pięciu lat nie stosować broni atomowej i wodorowej, i po drugie, aby poczynając od 1 stycznia 1958 r. zaprzestano doświadczeń z bronią atomową i wodorową na okres 2-3 lat i aby zorganizowano odpowiednią kontrolę międzynarodową w tej dziedzinie.

Oprócz tego Związek Radziecki proponuje zlikwidowanie baz wojskowych znajdujących się

na obcych terytoriach lub przynajmniej zmniejszenie ich liczby i proponuje także zredukowanie sił zbrojnych ZSRR, USA, Anglii i Francji, rozmieszczonych na obszarze Niemiec i na terytoriach krajów należących do bloku atlantyckiego i do układu warszawskiego.

Ze sportu

Polska-Finlandia w boksie 10:10

Rozegrane wczoraj wieczorem w Helsinkach między państwowe spotkanie Polska — Finlandia w boksie, przyniosło wynik nierozstrzygnięty 10:10.

Wbrew przewidywaniom najsilniejszymi naszymi punktami były wagi cięższe, a po wadze lekkopółśredniej stan meczu brzmiał jeszcze 8:2 dla gospodarzy. Nasi pięściarze wykazali na ogół dobre przygotowanie techniczne, lecz zawodzili kondycyjnie.

(Dalszy ciąg na str. 8)

PARYŻ (PAP). — Ambasada USA w Tunisie poinformowała, że transporty broni amerykańskiej przeznaczonej dla sił zbrojnych Tunisu zaczęły przybywać do Tunisu już w piątek po południu.

Broń ta będzie dostarczana samolotami z magazynów amerykańskich w Niemczech zachodnich.

Przed wyprawą w Himalaje



Dr Jerzy Hajdukiewicz, jako jedyny przedstawiciel polskiego alpinizmu, weźmie udział w najbliższej międzynarodowej wyprawie w Himalaje. Organizatorem tej wielkiej wyprawy wysokogórskiej jest Schweizerische — Dhaanlagiri — Himalaya — Expedition. Na zdjęciu: Dr Jerzy Hajdukiewicz z żoną oglądają najnowszy udoskonalony czekan. CAF — fot. Werner

Napięta sytuacja na Kubie

Ruch partyzancki zaleca coraz szersze kręgi

NOWY JORK (PAP). — Według doniesień prasy amerykańskiej, partyzanci na Kubie, którym przewodzi popularny działacz Castro, podejmują zdecydowane kroki w celu obalenia nie nadwidzonego przez naród dyktatora Batisty. Podpalają oni wiel

— Kartonowe pudełka — parafinowany papier — woreczki z tworzyw sztucznych — estetyczne metalowe puszk

Towary spożywcze w gotowych opakowaniach podniosą nareszcie kulturę handlu

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Handlu Wewnętrznego podjęło w piątek 15 bm. decyzję o znacznym rozszerzeniu sprzedaży paczkowanych towarów spożywczych. Wreszcie, od przyszłego roku takie artykuły jak mąka, kasza itp. będą sprzedawane wyłącznie w gotowych opakowaniach. Zwiększy się także ilość paczkowanego cukru i ryżu. Wszystkie te towary będą sprzedawane w porcjach 1/2, 1 i 2-kilogramowych.

Handel dąży do wprowadzenia w sprzedaży smalcu prasowanego i pakowanego w kostkach, o wadze 1/4 i 1/2 kg. Masło ukaże się w sprzedaży w porcjach po 1/8 kg — wygodniejszych dla klientów. Stopniowo będą też zamieniane na woreczki z polistyrenu kartonowe pudełka, stosowane do paczkowania np. ka-

W. Przewiduje się wprowadzenie opakowań z parafinowanego papieru do śmietanki, śmietany, a nawet mleka.

Wprowadzona zostanie na rynek większa ilość towarów w tzw. opakowaniach trwałych — w estetycznych metalowych puszkach oraz pudełkach z tworzyw sztucznych, które mogą być później używane w gospodarstwie domowym. W takiej postaci sprzedawane byłyby przede wszystkim towary kolonialne — importowane, jak herbata, piernik, kakao itp.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego ustaliło, że najracjonalniejsze jest paczkowanie towarów bezpośrednio w zakładach przemysłowych i w hurtowniach, ponieważ ułatwia to transport i pozwala na uzyskanie oszczędności na tzw. ubytkach naturalnych w handlu detalicznym.

Większa ilość towarów paczkowanych ułatwi ich sprzedaż i przyczyni się do szybszej obsługi klientów a także uchroni ich przed nadużyciami na wadze.

Pozostaje jeszcze tylko żywić MHW, aby rozwiązało wreszcie tak „kapitałny” problem, jak przydział sklepowego papieru i turetek do sprzedawanych pierzywa. Konieczność napychania przez klienta kieszeni płaszcza bułkami lub przynoszenia własnej gazetki do opakowania chleba, nie tylko kompromituje nasz handel, lecz jest jaskrawym uchybieniem przeciwko przepisom sanitarnym.

Mieszkańcy ŁODZI mają głos TAK czy NIE?

Na ostatniej sesji Rady Narodowej bardzo żywa polemika wśród radnych wywołała sprawa sprzedaży alkoholu w dni sobotnie. Zdania były podzielone. Część radnych stanęła na stanowisku, że zakaz sprzedaży alkoholu w soboty powoduje powstawanie tajnych spelunek, a tym samym szkodliwość społeczna alkoholizmu jest jeszcze większa. Druga, nieco mniej liczna grupa radnych reprezentowała zdanie, że zakaz sprzedaży alkoholu jest w każdym wypadku pewnym utrudnieniem dla milio-nów kieliszka. Sprawa walki ze spelunkami jest osobnym zagadnieniem, którym winna zająć się odpowiedni sposób milicji. Ostatecznie postanowiono tytułem próby znieść zakaz sprzedaży wódki w soboty, niemniej jednak problem jest nadal otwarty.

W związku z tą sprawą redakcja nasza postanowiła zasięgnąć opinii czytelników. Prosimy o nadsyłanie krótkich wypowiedzi.

CZY UTRZYMAĆ ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOLU W DNI SOBOTNIE. CZY TEŻ GO ZNIEŚĆ?

Ciekawsze listy będziemy drukowali w gazecie. Na kopertach względnie kartkach pocztowych prosimy zamazać tylko słowo: a n k i e t a. Wśród uczestników rozlosowane zostaną nagrody.

A więc czekamy na pierwsze listy. Tak czy nie?

JUTRO Panowaliśmy

Odnaleziono ofiary katastrofy samolotu USA

NOWY JORK. — Lotnikowiec „Philippine Sea” odnalazł ciała 15 ofiar spośród 44 pasażerów zaginionych w ubiegłym tygodniu wraz z samolotem amerykańskim lecącym z San Francisco do Honolulu.

Odnalezione trupy noszą ślady ciężkich obrażeń wewnętrznych i ran. Poszukiwania pozostałych ofiar katastrofy trwają.

Kraju

RZESZÓW

Grupa inżynierów biura konstrukcyjnego zakładu mechanicznego huty „Stalowa Wola” przystąpiła w ostatnich dniach do budowy prototypu nie produkowanego dotychczas w kraju furgonu elektrycznego „Stal 150” przeznaczonego dla potrzeb poczty, handlu miejskiego itp.

LUBLIN

W nocy z 14 na 15 listopada, w okolicach Lublina, Chełma i Zamościa, spadł pierwszy śnieg.

KIELCE

Wielkie zdziwienie wśród mieszkańców Kielc wywołano pojawieniem się na ulicach miasta i na dworcu kolejowym grup żołnierzy dawnego Wehrmachtu i policji niemieckiej. Okazało się, że są to aktorzy zespołu „Rytm” z Warszawy, którzy nagrywają w Kielcach film pt. „Pigułki dla Aurelii” według scenariusza Scibor - Ryskiego.

Akcja filmu toczy się w okresie okupacji na trasie Warszawa — Radom — Kielce — Kraków.

POZNAŃ

W Poznaniu powstała pierwsza harcerska spółdzielnia pracy. Zajmuje się ona wykonywaniem pomocy naukowych, prowadzi sprzedaż i wypożyczalnie sprzętu turystycznego i sportowego.

Swe dochody spółdzielni harcerskiej przeznaczone będą na akcję organizacji letnich obozów i wycieczek.

WROCLAW

Wczoraj minęło 6 lat od chwili podjęcia budowy pierwszej polskiej kopalni cyny — w Gierczynie na Dolnym Śląsku.

Za 6 tygodni kopalnia cyny w Gierczynie podejmie normalne wydobycie cennej rudy.

Dalsze rozszerzenie współpracy przemysłów chemicznych Polski i NRD

WARSZAWA (PAP). — Od 5 bm. bawiła w Polsce na zaproszenie ministra przemysłu chemicznego 7-osobowa delegacja przedstawicieli i specjalistów przemysłu chemicznego NRD.

W wyniku rozmów, obie strony uznały za celowe dalsze rozszerzenie współpracy przemysłu chemicznego Polski i NRD.

W podpisaniu na zakończenie rozmów wspólnym komunikacie człowe miejsce zajmują zagadnienia związane ze współpracą w zakresie surowcowym. Tak np. zaproponowano w oparciu o pomoc naszego kraju zwiększenie produkcji soli potasowych w NRD. Jak wiadomo, nawozy potasowe w całości sprowadzamy z NRD.

Wrocław (PAP). — Służba bezpieczeństwa Wojewódzkiej Komendy MO we Wrocławiu aresztowała szklarza w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym we Wrocławiu — Feliksa Polica.

W latach 1941—1944 Feliks Polic był komendantem Schutzmannschaft w Płoskirowie w powiecie Zarzecz. Wspólnie z policją niemiecką przeprowadzał on tu likwidację getta i osobiste brał udział w licznych egzekucjach masowych. Polic dokonywał aresztowań mieszkańców tych okolic i brał osobisty udział w ich rozstrzelaniu.

Wśród aresztowanych i mordowanych przez niego znajdowały się kobiety i dzieci.

Nasz przemysł chemiczny, w oparciu o pomoc udzieloną przez NRD, zwiększyłby wytwórczość produktów węglowodornych oraz podniósłby wydobywanie i przerob fosforytów — podstawowego surowca do produkcji nawozów fosforowych.

Poza tym strona niemiecka wyraziła życzenie przekazania nam kilku dokumentacji technicznych, m. in. do produkcji kwasu azotowego i rozkładu gazu ziemnego. Strona polska wyraziła życzenie uzyskania z NRD dokumentacji na budowę instalacji do produkcji nowego tworzywa sztucznego, tzw. polioctanu winylu oraz półproduktu do otrzymywania włókien syntetycznych welnopodobnych.

Oprócz tego polscy chemicy mają odbyć w zakładach chemicznych NRD praktyki w zakresie wytwarzania tzw. lateksu (mleczka kauczukowego) melaminy, bezwodnika kwasu ftalowego i innych.

15 bm. po 1-dniowym pobycie w Polsce, opuściła nasz kraj delegacja chemików niemieckich z sekretarzem stanu Ministerstwa Przemysłu Chemicznego NRD Hansem Adlerem na czele.

Komisja ministerialna oceniła pracę prywatnych wędliniarni

WARSZAWA (PAP). — Zakoiła pracę międzyresortowa komisja powołana na wniosek ministra handlu wewnętrznego dla oceny działalności gospodarczej prywatnych warsztatów wędliniarskich. Przeprowadzenie takiej oceny i wyciągnięcie odpowiednich wniosków było konieczne z tego względu, że rozwój prywatnych masarni, który rozpoczął się w II połowie ub. roku i trwa nadal — ma charakter żywiołowy.

Zgodnie z opinią komisji, prywatne masarnie są potrzebne. Jednak ich rozmieszczenie w kraju powinno być bardziej prawidłowe. Warsztaty położone w sąsiedztwie zakładów uspołecznionych, zaopatrzonych w pełni rynek — powinny ulec stopniowej likwidacji. Natomiast tam, gdzie nie ma zakładów państwowych i spółdzielczych, rady narodowe powinny udzielać koncesji na produkcję prywatną.

Sprawa zasadniczej wagi jest zaopatrzenie prywatnych zakładów wędliniarskich. Ze względu na niskie przydatki surowców, możliwości produkcyjne tych zakładów nie są dotychczas w pełni wykorzystane. Zaopatrzenie to należy poprawić i zobowiązać terenowe zakłady mięsne do pełnych dostaw dla zakładów prywatnych.

Na łamach prasy O WSZYSTKIM PO TROCHU

GOŚCIE

„Niejedną bawiącą w Polsce wycieczka z NRF — pisze „Głos Wielkopolski” — zahaczyła o Szczecin. Turycy zwiędzali zabytki miasta, obserwowali tempo jego rozbudowy. Słowem — zachowywali się jak przystało na gości. Byli jednak wyjątki. Znalazł się np. wycieczkowiec, który zainteresował się wyłącznie jednym budynkiem. Zapukał tam do lokatorów, przedstawił się jako właściciel domu i... zgodził się łaskawie na to, by lokatorzy mieszkali nadal!”

Ten sam artykuł przytacza inne wypadki niezbyt politycznego lub, aby lepiej powiedzieć, maniackiego postępowania tego typu wycieczkowiczów. Słusznie też autor kończy notatkę słowami: „Zjawiska takie bynajmniej nie sprzyjają dobremu rozwojowi stosunków i zmuszają gospodarza do zastanowienia się, czy gościnność zawsze się oplaca!”

17 LAT

Wszelkiego rodzaju ankiety cieszą się zroszłą popularnością w całej polskiej prasie. Ostatnio „Echo Krakowa”

przeprowadziło taką ankietę wśród uczniów i uczennic klas XI. A oto niektóre wyniki:

Na pytanie o dalszy kierunek studiów dziewczęta wypowiedziały się za medycyną, lub szkoła filmowa. Chłopcy wymieniali kierunki techniczne, w ostateczności — fizykę, tą jadrową. Broń Boże nie Wyższą Szkołą Ekonomiczną albo Pedagogiczną.

Co trzeci chłopak nie był jeszcze pijany. Natomiast co 14 dziewczyna była już pijana.

Sporo kłopotu sprawiła odpowiedź na pytanie: kto to jest Aleksander Ford, Ernest Hemingway, Marek Hłasko, Dulles, Władysław Machajek.

O Aleksandrze Fordzie jedni twierdzili, że to przemysłowiec (ten zgnił imperyalista), inni że to zwykły śpiewak (Fogg). Tylko jeden upierał się przy zdaniu, że to tylko komediopisarz (Fredro mu się kłania). Hemingway był prawie nieznamy. Niektórzy uważali go za solistę jazzowego. Dulles nieznamy wśród dziewcząt, tylko 35 proc. podało poprawną odpowiedź.

Z tą naszą młodzieżą jest ciągle jeszcze coś nie tak.

ZGUBA

Warszawski „Express Wieczorny” podał wiadomość, że do Polski przybył transport cytryn. Jeden z wagonów przeznaczonych dla Katowic nadjechał do punktu odbioru w dniu 11 bm. Drugi, którego miejscem odbioru była Warszawa, zginął bez śladu. WPHS przez kilka dni poszukiwał zgubę. Wreszcie wagon się znalazł z tym, że podobno brak w nim 300 kg owoców.

Czemu się dziwić. Kolej posiada tyle różnych szyn, torów, stacji. Cóż wobec tego znaczy jeden wagon, nawet załadowany cytrynami!

OSTROŻNIE ZE ZJAZDEM

Jak doniosła prasa, w dniach 1 i 2 lutego 1958 r. odbył się w Krynicy saneczkarskie mistrzostwa świata. Impreza ta wywołała powszechne zainteresowanie. Organizatorzy spodziewają się przyjazdu wycieczek zbiorowych z wielu państw. W tym samym czasie należy się spodziewać również wielkiego napływu miłośników saneczkarstwa z całej Polski.

Nauczeni doświadczeniem Poznania, skłonni byłibyśmy zalecać ostrożność. Wycieczki są bardzo pożądane, ale trzeba im jeszcze zapewnić jedzenie, spanie, i wiele innych drobnych usług. Krynica zaś nawet bez wycieczek pozostawia pod tym względem wiele jeszcze do życzenia.

„ESTRADA”

„Życie Warszawy” poświęca jeden z felietonów działalności przedsiębiorstwa „Estrada”. Autor czyni szeroki przegląd wszystkich nieudanych przedsięwzięć tego przedsiębiorstwa poczynawszy od „Błękitnego jazzu” i zapytuje: czym jest ta lica w tej chwili „Estrada”. Czy dalej będzie tylko spełniać rolę służebniczą Pagartu, rozwijając pod tym względem wiele kosztowność nas miliony, a teraz nie umie stworzyć sobie jakiegos jasnego planu działania... Kto poglądzie po głowie ta biedna, porzucona przez wszystkich sierota.

Właśnie, kto ją poglądzie? z. j. koz.

CAF — fot. Seko

Dużo serdeczności i przyjemnych wrażeń

O miesięcznym tournée we Francji opowiada Apolinary Pindrass

Okragły prawie miesiąc bawiła we Francji grupa polskich artystów, która dla tamtejszej Polonii dała szereg koncertów estradowych. Wśród uczestników tego tournée znalazł się również popularny w Łodzi akordeonista i akompaniastor Apolinary Pindrass. Spotkaliśmy go kilkanaście godzin po przyjeździe, pytając o spostrzeżenia i wrażenia po francuskich występach.

— Ekipa nasza składała się z 8 osób — opowiada Apolinary Pindrass. — W jej skład wchodził: Sempoliński, Chmurkowska, Ladoce, Nemo, Prolińska oraz tancez małżeństwo Kilinśkich.

— Zestaw nazwisk dość wszechstronny. Ciekawe, jak przyjęli was widzowie francuscy?

— W zasadzie na występy nasze przychodziła w znacznej większości publiczność polska. Oczywiście różnica w odbiorze programów przez widzów była dość znaczna. Przedstawiciele starej emigracji, którzy mówią nawet nie po polsku, przychodzili ze swymi dziećmi, które teksty słowne rozumiały nieco słabiej. Mał Polak, tłumaczył dowcipy na bieżąco swojej żonie. Tak więc, gdy jedni kończyli się śmiać, drudzy dopiero zaczynali. Niemniej jednak wszędzie spotykaliśmy się z niezwykle przychylną i serdeczną atmosferą.

— W jakich okolicach Francji daliśmy najwięcej występów?

— Najdłuższy przebywaliśmy wśród górników okręgu Pas de Calais. Daliśmy również dwa występy w Paryżu w dzielnicy XVry.

— Na pewno zwiędziliście przy tej okazji Paryż?

— Naturalnie. Ponieważ przybyliśmy tam akurat na Dzień Świąteczny, złożyliśmy przy tej okazji wiązankę kwiatów na grobie Chopina.

— Czy oglądał pan również jakieś występy paryskie?

— Jak każdy przybysz, byłem oczywiście w Folies Bergeres. O tym jednak tyle już pisano, że chyba nie nowego na ten temat

nie wymyśle. A jednak na nas robi dziwne wrażenie występ kilkunastu girls ubranych w kapelusze i pantofle. Rozmawiałem tam również z naszą rodaczką Weroniką Bell, która jest w Folies gwiazdą pierwszej wielkości. Zaprosiła nas nawet za kulisy.

— Czy spotkał pan jeszcze jakichś znajomych?

— Owszem. M. in. p. Kasza, który przed wojną prowadził w Polsce zespół baletowy. W Paryżu posiada on kabaret pod nazwą „Bagatela”.

— Wrómy jeszcze do waszego tournée. Podobno mieliście jakiś wypadek samochodowy?

— Owszem, i to dość przykry. Auto prowadzone przez wiekonną Szota zderzyło się na mokrzej szosie z autobusem. Na szczęście siła uderzenia wyrzuciła wszystkich pasażerów na zewnętrzny bok, że obojętne bez ofiar śmiertelnych. Niemniej jednak Kilinścy leżą jeszcze w szpitalu, a Jadwiga Prolińska wróciła z nogą w gipsie. Najgorzej, że mieliśmy wówczas zapowiedziany występ w Montlucon. Kiedy chcieliśmy go odwołać z powodu katastrofy, tak nas serdecznie proszono, że pojechalśmy tam w czworke. Przyjeździe, które nam tam zgotowano, przeszło naprawdę wszelkie oczekiwania.

— Jednym słowem, impreza była udana.

— Oczywiście. Daliśmy w sumie 16 występów, wszędzie przyjeźdźcy z otwartymi ramionami nie tylko przez Polaków, ale i przez Francuzów. Również prasa nie szczędziła nam przychylnych recenzji. Wydaje się, że należałoby znacznie częściej posyłać do polskich ośrodków emigracyjnych ekipy artystyczne. Z jednym warunkiem: powinny one posiadać jak najbogatszy repertuar polski, bo takiego oczekują nasi rodacy i taki im się najlepiej podoba. Sam miałem przewidziane w programie inne utwory, które zmieniłem w ostatniej chwili, gdy spostrzegłem, że najserdeczniej przyjmowano np. utwory Moniuszki. Występ polskich artystów, to nie tylko podtrzymywanie wrażeń Polaków z krajem, ale również przypomina nam słowa polskiego i polskiej kultury. Osobne słowa uznania należą się zresztą polskim placówkom konsularnym, które włożyły wiele trudu w sprawne zorganizowanie występów.

— Dziękujemy bardzo za wrażenia i czekamy na następne z innego wyjazdu.

— Na razie o tym nie myślę. Ten miesiąc był pomimo wszystkiego tak miły, że trzeba będzie po nim nieco odpocząć.

Rozmawiał KOZ.

Wykonali roczny plan

W dniu 13 bm. załoga kopalni „Murcki”, jako pierwsza w przemyśle węglowym, wykonała plan roczny. Do końca br. załoga kopalni wydobędzie dodatkowo około 55 tys. ton węgla. W trzecim kwartale br. kopalnia uzyskała pierwsze miejsce w przemyśle węglowym, zdobywając szóstą pozycję przedchodni.

Wykonanie przedterminowo planu rocznego zawdzięczać należy w dużej mierze uruchomieniu odkrywek węgla, znajdującego się tuż pod powierzchnią ziemi. Z wygospodarowanego funduszu zakładowego za łoga otrzymano „trzydziątą pensję”, na poczet której wypłacono już zaliczki.

Zakupiono również dla górników 150 motocykli, a z funduszu dewizowego 2 autobusy „Flak” dla przewozu pracowników.

Na zdjęciu: Brygada ściana Walentego Sztuki z oddziału w drodze do przodka.

CAF — fot. Seko

Po 13 latach wpadł w ręce sprawiedliwości

WROCLAW (PAP). — Służba bezpieczeństwa Wojewódzkiej Komendy MO we Wrocławiu aresztowała szklarza w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym we Wrocławiu — Feliksa Polica.

W latach 1941—1944 Feliks Polic był komendantem Schutzmannschaft w Płoskirowie w powiecie Zarzecz. Wspólnie z policją niemiecką przeprowadzał on tu likwidację getta i osobiste brał udział w licznych egzekucjach masowych. Polic dokonywał aresztowań mieszkańców tych okolic i brał osobisty udział w ich rozstrzelaniu.

Wśród aresztowanych i mordowanych przez niego znajdowały się kobiety i dzieci.

„Pranie”... w kawiarniach

W rubryce „Listy do redakcji” zamieściliśmy 29 października artykuł kierownika działu produkcyjno-handlowego LZG-Kawiarnie B. Aleksandrowicza pt. „Jeszcze raz o kawiarniach”.

W artykule tym autor krytykował niedociągnięcia w pracy dyrekcji łódzkich kawiarni, jak i samych zakładów.

Wczoraj zaproszono nas na zebranie szerokiego aktywno pracowników kawiarni, na którym dyskutowano m. in. zarzuty, stawiane przez autora we wspomnianym artykule.

Amatorzy wódki w Skierniewicach dopłacą 4 zł do litra

Za przykładem kilku miast, które opodatkowały u siebie wódkę — poszły Skierniewice. Na każdy litr trunku nalożono opłatę w wysokości 4 zł.

Za pieniądze te podejmie się w Skierniewicach budowę urządzeń wodociagowych.

Radio i telewizja

SOBOTA, 16 LISTOPADA

15.10 Ludowe zespoły regionalne. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.05 Koncert rozrywkowy. 16.45 Reportaż. 17.01 (L) Z cyklu: „Uwagi i rozważania” — fel. I. Stankiewicz pt. „Wieżenie i kara”. 17.15 (L) Mozaika muzyczna. 17.45 (L) „Gdy król był Brahmadatta” — bajki buddyjskie oprac. T. Szewera. 18.10 (L) Łódźki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Nowości muzyki rozrywkowej. 19.30 Co nowego za granicą. 19.45 De Falla: Fantazja Coticca. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Piosenki. 20.45 „Zgaduj-zgadula”. 22.15 Koncert wieczorny. 23.10 Muzyka taneczna. 24.00 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

Sobota, 16 listopada

17.30 Program dla młodzieży (W-wa). 18.30 Przerwa. 19.30 Dziennik telewizyjny (Warszawa). 20.00 Film fabularny pt. „Pod chmurami” (Łódź).

Z przebiegu obrad można jednak wyciągnąć kilka zasadniczych wniosków: Do niedawna w LZG-Kawiarnie następowały zbyt częste przesunięcia personalne w obsadzie stanowisk kierowników kawiarni i personelu, co nie wpłynęło na należyte funkcjonowanie placówek. Zbyt małe też dyrekcja dokładała starań w zagospodarowaniu zakładów, w dopilnowaniu remontów itp.

Wydaje się, że większość pracowników kawiarni zbyt wiele wypowiedzi poświęciła osobistym zarobkom w stosunku do autora artykułu, a zbyt mało mówiła o tym, jak poprawić pracę łódzkich kawiarni.

Niewątpliwie panuje wśród części pracowników specyficzna atmosfera, która nie sprzyja dobrej pracy przedsiębiorstwa. A o dobrą pracę kawiarni chodzi przecież licznym łódzkiem amatorom „małej czarnej”.

ZB. SKIBICKI

Brawo, Miejskie Przedsiębiorstwo Inkasa!

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Inkasa w Łodzi zdobyli I miejsce we wspólnym wodnistwie za I półrocze br. w skali ogólnokrajowej.

Z tej okazji oraz dla uczczenia 40 rocznicy Rewolucji Październikowej odbędzie się dziś o godzinie 14 w Teatrze im. Jaracza uroczysta akademii, na której nastąpi wręczenie sztandaru przechodniego i rozdanie nagród pracownikom MPI. W uroczystości udział wezmą przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. (3)



O pewnej „korekcie” podziału dochodu narodowego

Niedawno ogłoszona została w prasie informacja Ministerstwa Finansów o zaległościach pieniężnych wobec państwa, sięgających sumy 7 miliardów zł. Są to zaległości z tytułu podatków: gruntowego, obrotowego, od wzbogacenia wojennego; zaległe spłaty wobec Funduszu Ziemi, zaległe składki ubezpieczeniowe, zaległości z tytułu komornego, opłat, mank itp. Tymi, którzy spowodowali te zaległości, są przeważnie właściciele gospodarstw rolnych, właściciele prywatnych zakładów produkcyjnych i handlowych, rzemieślnicy.

To jeszcze nie wszystko. W zestawieniach Ministerstwa Finansów znajdują się również zaległości z tytułu obowiązkowych dostaw wsi, sięgające blisko 2 miliardów zł. Jeśli dodać tu pozostałe szczególne pozycje zadłużenia wobec państwa, łączne zadłużenie obywateli wobec budżetu państwowego wynosi około 10 miliardów zł.

Dziesięć miliardów zł to blisko dziesiąta część całorocznego zarobku wszystkich pracowników uspołecznionej go-

spodarkę w naszym kraju w 1956 roku.

Gdyby zaległe podatki i opłaty zostały ściągane w całości, nie tylko nie musielibyśmy zadłużyć się w Stanach Zjednoczonych na sumę 95 mln dolarów, lecz odwrotnie, byłibyśmy w stanie udzielić ponad krajom kapitalistycznym (o ile oczywiście skorzystałyby z propozycji) kredytu w wysokości około 300 mln dolarów, plus procenty, które obecnie musimy sami dopłacać do pożyczek zagranicznych.

Budujemy ustrój socjalistyczny. A więc budujemy go naszą pracą i tylko naszą pracą. Ponad 3/4 dochodu narodowego tworzy wysiłek 7-milionowej armii pracowników uspołecznionej gospodarki. To właśnie przesadza o żywotności naszego systemu, o jego socjalistycznym charakterze. Pracownicy uspołecznionej gospodarki stwarzają podstawy materialnej egzystencji kraju. Oni sami nie mają żadnych zaległości wobec państwa. Ich czas pracy podlega ścisłej kontroli. Kontrolowane są ich zarobki, rozliczane każdorazowo poprzez listy płac. Również podatki ściągane są od nich od razu i w całości, poprzez listy płac. Co więcej — wskutek trudności gospodarczych, wywołanych m. in. nierzetelnością płatniczą innych środowisk społeczno-produkcyjnych, pracownicy uspołecznionej gospodarki zmuszeni byli niedawno zrezygnować z zaległości parumiliardowych należności z tytułu pracy, których państwo w związku z tym nie było w stanie im wypłacić.

Tęgo rodzaju krańcowe dysproporcje w traktowaniu obywateli wobec państwa nie mogą być dłużej tolerowane. Przy ogólnej trudności jeszcze warunkach materialnego

bywania uderza nas szczególnie rozrzutność i gotówkowa zasobność wielu ludzi. Rekrutują się oni nie tylko ze sfer spekulancko-malwersanckich, są między nimi również obywatele, uchylający się od ustawowych świadczeń na rzecz państwa. Temu trzeba położyć kres.

Wszyscy bez wyjątku indywidualni gospodarze, prywatni kupcy i przemysłowcy, rzemieślnicy, wszyscy zobowiązani do świadczeń publicznych, muszą na równi z innymi wywiązywać się z ustawowych obowiązków. Dla znajdujących się w krytycznej sytuacji nasze ustawy dają aż nadto wiele możliwości korzystania z ulg i umorzeń.

Ministerstwo Finansów wydało obecnie szereg zarządzeń, między innymi rozbudowało aparat finansowy, dla przeprowadzenia akcji ściągania zaległości od opornych płatników. W ostatnich dniach Rada Ministrów zatwierdziła szereg projektów uchwał i rozporządzeń zmierzających do stworzenia lepszych warunków ściągania od opornych dłużników należności państwa z tytułu zaległych podatków, składek ubezpieczeniowych, opłat kolejowych, należności za usługi komunalne, opłaty radiowe itp.

Akcje te wzbudzą zapewne fale narzekania wśród uporczywych dłużników. Przyklasną im natomiast wszyscy rzetelni ludzie w naszym kraju, przede wszystkim pracownicy gospodarki uspołecznionej. Za długo i z uzasadnioną goryczą musieli oni przysiąść się nieuzasadnionemu liberalizmowi organów fiskalnych wobec społecznych podatników. Nie ulega wątpliwości, że akcja ściągania zaległości poważnie umocni naszą gospodarkę i przywróci poczucie dyscypliny finansowej. Wydaje się, że m. in. akcja ta będzie ciekawym barometrem stanu spożycia alkoholu w naszym kraju.

Chodzi jednak o to, aby zarządzeniem i postępowaniem władz towarzyszyła atmosfera społecznej kontroli i społecznego nacisku wobec zbyt egoistycznie usposobionych rodaków.

WIT GAWRAK

Suszy włosy, opala i... ogrzewa mieszkanie



uniwersalny aparat elektryczny demonstrowany był na wystawie w Warszawie zorganizowanej przez Węgierskie Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Trans-elektro”

SZMERY— ŚWIATA Wdzięczność pana Allena

Kierownikiem amerykańskiej służby informacyjnej (USIS) został niedawno mianowany George Allen, który był poprzednio ambasadorem w Jugosławii i w Indiach. Podobno sekretarz stanu Dulles bardzo nalegał, aby odpowiedzialne stanowisko kierownika służby informacyjnej objął dyplomata i uważał, że najbardziej się do tego nadaje właśnie Allen. Obejmując swe funkcje, Allen powiedział do Dullesa: „Będę robił dobrą propagandę, jeżeli pan będzie robił dobrą politykę”.

Elektronia wodorowa?

„Użeni radzieccy pracują nad zastosowaniem do celów energetyki reakcji termojądrowej lekkich pierwiastków, a zwłaszcza wodoru” — stwierdza w poniedziałkowym numerze pisma „Promyślnieko-ekonomicznej Gazieta” członek Akademii Nauk ZSRR A. Blagorawow.

Blagorawow informuje, że w Związku Radzieckim buduje się akcelerator przyspieszający protony do energii 50 miliardów elektronowoltów. (1)

„Eliksir wzrostu”

Japońscy naukowcy wynaleźli ostatnio „eliksir wzrostu”. Jest nim kwas giberelinowy — substancja wpływająca pobudzająco na wzrost roślin. Przeprowadzane w wielu krajach doświadczenia z tą substancją, m. in. w Instytucie Botanicznym w Parmie (we Włoszech), dały rewelacyjne rezultaty. Rośliny pod wpływem kwasu nie tylko osiągnęły olbrzymie rozmiary — niekiedy 8- a nawet 10-krotnie większe niż normalnie, ale wykazywały także znacznie większą zawartość substancji odżywczych. U roślin tych nastąpiło również skrócenie okresu wegetacyjnego, zmniejszyło się też zapotrzebowanie na światło. Wynalazek ten otwiera więc perspektywę uprawy wielu wymagających dużego nasłonecznienia roślin południowych. Niektóre firmy produkujące nawozy sztuczne zainteresowały się wynalazkiem i wypuściły już na rynek preparaty zawierające kwas giberelinowy. Słusznie go już z powodzeniem niektórzy ogrodnicy w szklarniach, przy hodowli luksusowych kwiatów, nowalijek itp.

„Tu spał... Washington”

Na wzór licznych w Stanach Zjednoczonych tablic pamiątkowych ustawionych w miejscach, w których przebywał Jerzy Washington, Amerykanie, według krążącego tu dowcipu, pragną obecnie postawić kamień pamiątkowy w Związku Radzieckim w miejscu, skąd startował Sputnik. Napis na tym kamieniu miałby brzmienie: „Tu spał Washington”.

SPIS czworonożnych mieszkańców

Pracownicy Tatrzaskiego Parku Narodowego, wspólnie z kolegami ze Słowackiego Parku Narodowego, postanowili ustalić dokładnie liczbę czworonożnych mieszkańców Tatr oraz rejonów, w których poszczególne gatunki zwierząt czują się najlepiej. Inicjatorem spisu, który trwa trzy dni (od 14 do 17 bm.), pomagają polscy i czechosłowaccy ratownicy górscy, przewodnicy tatrzańscy i służba leśna.

Uczestnicy tego niezwykle gołowania na niezwykłe są wyposażeni w lornety, aparaty fotograficzne i specjalne formularze, w których będą notować swoje spostrzeżenia.

Opracowana po zakończeniu spisu statystyka pozwoli obu stronom określić m. in. liczbę kozie w Tatrach Wysokich i Zachodnich. Uzyskane wyniki będą podstawą wspólnych poszukiwań w tak zwanych rezerwach ścisłych.

POEZJA chlebem powszednim

Śmiałe hasło rzucone przez uczestników Festiwalu Młodej Poezji Polskiej

12 i 13 listopada to pamiętne dni w życiu kulturalnym Poznania, a równocześnie ważne dni dla młodej poezji polskiej. Impreza pod nazwą „Festiwal Młodej Poezji Polskiej” była pierwszym kontaktem debiutujących poetów z publicznością, z odbiorcami poezji w szerokim tego słowa znaczeniu. Właściwie Festiwal poznański nazwać można początkiem warsztatowej narady młodych poetów z ich występami wobec licznie zebranych mieszkańców Poznania.

W dniach Festiwalu młoda poezja „ruszyła na podbój” miasta. Wieczory autorskie w zakładach pracy, w Międzynarodowym Klubie Książki i Prasy, „Wieczór Jednego Wiersza” w Teatrze Polskim i wreszcie turniej poetycki (w którym jak już

informowaliśmy, tódzki poeta Jerzy Waleńczyk zdobył pierwsze miejsce). Łodzianin nie bez zazdrości powodowanej „lokalnym patriotyzmem” spoglądał na to wszystko, co działo się w owe dwa listopadowe dni w Poznaniu. Przecież poezja, szczególnie współczesna, nie cieszy się zbyt wielką popularnością wśród szerokiego ogółu społeczeństwa, a jednak przykład Poznania zaprzeczł temu, wykazał coś wręcz odwrotnego.

Jak udało się to poznaniakom? Odpowiedź na to pytanie jest dość prosta: dzięki dobrej organizacji i włączeniu do prac nad przygotowaniem Festiwalu całego aktywnego kulturalnego miasta. Począwszy od Wydziału Kultury poprzez Związek Literatów Polskich, redakcje dzienników, radio i telewizję, a skończywszy na drukarni, która poza kolejnością wydrukowała afisze festiwalowe, wszyscy pracowali chętnie i z zapałem. Wyniki tej pracy nie dały na siebie czekać: całość imprezy wypadła na 5 z piussem.

Poznaniacy mają ambicję niejako „opatentowania” prawa organizacji podobnych festiwali rokrocznie. Myślę, że im to się uda... A przecież Poznań do niedawna był „kopciuszkiem” jeżeli chodzi o środowisko literackie

„Poezja chlebem powszednim” — to hasło, pod którym odbywał się Festiwal. Drużnina dyskusja wykazała, że z tą „powszedniością” młodej poezji polskiej nie jest zbyt dobrze, że wśród młodych twórców przeważają „tendencje laickie”, że brak komunikatywności zraza czytelnika do współczesnej poezji. Jeden z dyskutantów zapytał, czy poezja jako „chleb powszedni” ma być zwykłym rozumem czy też czymś bardziej subtelnym, delikatnym? Pytanie to zawiera wiele treści. Niestety, dyskusja nie odpowiedziała na nie definitywnie. Obserwator narad młodych poetów odnosił wrażenie, że w pewnych momentach dyskusja gubiła się, schodziła na tory zbyt „teoretyczne”, pozostające w sferze czasem niezbyt udanej „teorii poezji”. Wydaje mi się, że spotkanie młodych poetów winno nosić raczej charakter czysto warsztatowej wymiany doświadczeń, a nie nawiązywać do tradycji zebrań nie istniejących już (na szczęście!) Kół Młodych przy oddziałach ZLP.

W. WITKOWSKI

Ny Aalesund na Spitsbergen jest ostatnią na północy ludzką osadą. Nodległa od Bieguna zaledwie 1.200 km. Leży nad Fjordem Królewskim u stóp wysokich, wiecznie ośnieżonych i osłaniających od wiatru gór. Niegdyś stanowiła bazę wypraw do Bieguna podejmowanych przez Amundsen, Byrda czy Nobilego.

W drewnianych, pomalowanych różnokolorowymi lakierami domkach mieszka tu teraz 150 osób, przeważnie mężczyzn. Magnesem, który ściąga ludzi tak daleko na północ są wysoki zarobki w czynnej kopalni węgla, należącej do Store Norske Spitsbergen Kulkompani, czyli Wielkiej Norweskiej Spitsbergeńskiej Kompanii Węglowej.

Głównym inżynierem w kopalni jest autentyczny Polak — Stanisław Guzowski. Skoro tylko usłyszał, że w fiordzie Hornsund założona została i pracuje polska wyprawa na Spitsbergen, postanowił nas odwiedzić. Przyplłynął wraz z 10-letnim synem na pokładzie statku Norweskiego Instytutu Polarnego.

Góra z górą...

Radość ze spotkania z rodakami była obopólna. Sprawdziło się przysłowie: „Góra z górą się nie jeździ, ale człowiek z człowiekiem...”, choćby na Biegunie. Docent Siedlecki poznał p. Stanisława w ubiegłym roku, podczas rekonansu na Spitsbergen. Teraz witali się jak starzy znajomi.

Już dwa dni i dwie noce polarne

Pan Guzowski opowiada, jak w 1943 r. został aresztowany przez Niemców w jednej z „japanek” w Warszawie i wywieziony do Rzeszy. Przez dwa miesiące przebywał w obozie w Szczecinie. Później w lagrze w Narwiku.

Po wojnie pozostał w Norwegii. Ożenił się z Polką i zamieszkał w Oslo.

Jednak mocno ciągnęło go do pracy w górnictwie. Kiedy Norwegowie zdecydowali się na intensywną i nowoczesną eksploatację węgla na Spitsbergenie złożył ofertę. Po paru tygodniach został zaangażowany jako główny inżynier w kopalni w Ny Aalesund.

W KOPALNI na Arktyce głównym inżynierem jest Polak

Inż. Guzowski spędził na Spitsbergen już dwa lata: dwa dni polarne, kiedy słońce całą dobę świeci nad horyzontem i dwie długie, ciężkie do zniesienia noce polarne, kiedy nawet na minutę nie pokazuje się światło dzienne, a mróz

nie schodzi poniżej 10 stopni C. Pani Marysia dzielnie towarzyszy mężowi, 10-letni syn Jurek uczy się w szkole w Ny Aalesund. Za dwa lata pojedzie do Oslo, aby tam skończyć szkołę średnią. Jurek zna dobrze język polski, tylko niektóre wyrazy śmiesznie przekręca lub zastępuje norweskim.

Chłopiec zaprzyjaźnił się z nami tak dalece, że za nie nie chciał wracać z ojcem do Ny Aalesund. Dopiero, gdy tata obiecał, że przyjedzie raz jeszcze z mamą, ze smutną miną wstał do motorówki, która odwoziła ich do statku.

Zakochany w... Arktyce

Domki, w którym mieszkają państwo Guzowscy jest obiektem historycznym. Budowany był przez Roal Amundsen przed jego wyprawą do Bieguna Północnego.

Był on także bazą dla ekspedycji admirała Byrda i generała Nobilego. Górnicy pracują na dwie zmiany. Dyrekcja prowadzi przy kopalni szkołę dla dzieci. W budowie jest klub, w którym w przyszłości będzie się koncentrowało życie Ny Aalesundu. Istnieje tu nawet

klub pływaków: ale amatorów pływania w lodowatej wodzie fiordu jest na razie tylko 6. Na głównej, jedynej zreszta ulicy, mieści się kilka sklepów, których zaopatrzenie jest nie gorsze niż w Norwegii. Ceny na artykuły zagraniczne są tu dwu- a nawet kilkakrotnie niższe, gdyż Spitsbergen jest strefą wolnocłową i wszystkie towary są wolne od opłat celnych i tranzytowych.

Chętni do pracy w kopalni zawierają z kompanią węglową kontrakty na dowolny okres czasu. Kompania opłaca podróż na Spitsbergen i z powrotem. Pokrywa również koszty przejazdu, dowolnym środkiem lokomocji — pracownikom udającym się na urlop. W kopalni pracuje wielu cudzoziemców, ale przeważają Norwegowie. Jedynym Polakiem jest główny inżynier.

Komunikacji miejskiej w Ny Aalesundzie oczywiście nie ma. Dyrekcja posiada kilka samochodów. Jedyna wąskotorowa linia kolejowa przewozi węgiel z kopalni do nabrzeża załadunkowego.

Stała komunikacja z Norwegią utrzymuje parowiec pasażersko-towarowy „Lyngen”, który oprócz poczty i zaopatrzenia przewozi wielu Europejczyków i amerykańskich turystów żądnych „poznania” Arktyki. Stary, wystużony „Lyngen” przed 20 laty transportował sprzęt i ludzi polskiej wypraw polarnych na Spitsbergen. Od przyszłego roku ma go zastąpić inny statek. Przyplływają także statki, które zabierają wydobyty węgiel. W zimie kontakt ze światem zewnętrznym ustaje zupełnie. Skutek lodem wody przybrzeżnej i fiordu, umożliwiając komunikację dopiero w kwietniu. Przez kilka miesięcy mieszkańcy tej osady pozostawieni są sami sobie.

Inż. Guzowski jest wprost zakochany w surowej, dzikiej przyrodzie Arktyki. Twierdzi, że nigdy stąd nie wyjedzie. W jego słowach ponury, przybijający nieprzyzwoconego człowieka kraj-obraz Spitsbergenu nabiera łagodnych barw i ciepła. Pan Guzowska wyprawdzie w pełni nie podziela entuzjazmu męża, jednak widąc, że gotowa jest wszędzie mu towarzyszyć. Chętnieby tylko odwiedzić Polskę.

Nastąpi to już w przyszłym roku. Pan Guzowski zamierza z żoną i synem przyjechać do kraju, do swych rodziców, mieszkających w Krakowie.

Inż. JERZY PRUCHNICKI
(„7 dni w Polsce”)

W walce z przestępczością



Co słycać w przemyśle, handlu i... gdzie indziej

I jeszcze raz o węglu. Tym razem jednak, o węglu i tzw. premii za oszczędność jego spalania, jaką w myśl specjalnego regulaminu Ministerstwa Przemysłu Lekkiego otrzymują po wzięciu palenicy w każdej z trzech spalających jak największą ilość tanich gatunków paliwa.

Tymczasem przestarzały, bo z 1954 roku, i nieaktualny już regulamin MPL zamiast zachęcać — odstrasza palaczy od oszczędności, a dlaczego — zaraz wyjaśnimy.

Otóż między poszczególnymi gatunkami węgla istnieją dość znaczne różnice. Np. tzw. „groszek” kosztuje 140 zł za tonę, a „groszek prima” — jeszcze drożej. Natomiast odpady węglowe, jak mul, nie przekraczają ceny 35—37 zł tona.

Regulamin zaś MPL premie za oszczędność uzależnia od różnicy między ceną spalonego węgla droższego i tańszego.

Ten system premiowania aktualny był w latach, kiedy tańsze gatunki węgla nie były brane pod uwagę. Obecnie jednak, gdy prawie w każdej fabryce przemysłu bawelnianego w Łodzi pali się w większości tylko odpadami węglowymi, uzależnienie premii w starym systemie, bije po kieszeni właśnie najoszczędniej pracujących palaczy.

Wniosek: współzawodnictwo to dobra rzecz pod warunkiem, że wyeliminowany z niego jest św. Biurokracy.

(Wy)

Wojskowa Akademia Medyczna powstaje w Łodzi

Uchwałą Rady Ministrów powołana została do życia w Łodzi Wojskowa Akademia Medyczna. Poprzednio wojsko nie miało żadnej tego typu uczelni, a rolę jej spełniało, w ograniczonym znacznie stopniu, Wojskowe Centrum Wyszakowania Medycznego.

WAM jest piątą wyższą uczelnią wojskową.

Nowa uczelnia współpracować będzie ściśle z Akademią Medyczną w Łodzi.

Miliony giną w kanałach

W styczniu br. wybuch w kałach pozabawiał życia trzech robotników łódzkich. Wprawdzie dochodzenie prokuratorskie, które nie jest łatwe, jeszcze trwa, ale już teraz można powiedzieć, że eksplozja nastąpiła na pewno na skutek dostania się do kanału ścieków z materią łatwopalną.

Mieszkańcy naszego miasta, niestety bardzo często bez zastanowienia wlewają lub wrzucają do kanalizacji wiele niebezpiecznych rzeczy.

Łódzkie ścieki to przede



Zarząd Stowarzyszenia Księgowych w Polsce Oddział w Łodzi zawiadamia członków i wszystkich księgowych, że upoważniony został (z listem Min. Finansów z dn. 2.XI. 57 r. Nr KS 2807/1/57) — do ustalenia listy kandydatów na biegłych w terminie do dnia 23 bm.

W związku z powyższym Zarząd Stowarzyszenia prosi Kolegów(ki), którzy jeszcze nie złożyli deklaracji członkowskich — o złożenie ich w Sekretariacie Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej Nr 88 I piętro w świetlicy CZ Skupu Sur. Włók. i Skór.

Sekretariat czynny w środy i piątki każdego tygodnia, a ponadto w poniedziałek dn. 18.XI. 57 r. od godz. 17 do 19.

17 bm. o godz. 12 w sali Muzeum Sztuki, (Więckowskiego 36), adiunkt U. L. mgr Bronisława Jaworska wygłosi odczyt pt.: „Z badań etnograficznych w Czechosłowacji”. Jest to kolejny odczyt z cyklu: „Kultury europejskie”.

19 bm. o godz. 18 w Łódzkim Domu Kultury asystent Akademii Medycznej dr Marek Jarosz wygłosi odczyt pt.: „Co to są nowi natrętni”. Jest to kolejny odczyt z cyklu: „Z zagadnień psychologii i psychoatologii”.

Dzielnicy Komitet Obchodu 40 rocznicy Rewolucji Październikowej Łódź — Polesie 16.XI. 57 r. o godz. 17,00 w sali teatralnej Technikum Włókienniczego przy ul. Żeromskiego 115 organizuje spotkanie z uczestnikami Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Po spotkaniu bogata część artystyczna.

Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich w Łodzi zawiadamia, że w dniu 17 bm. o godzinie 17.00 w M.D.K. przy ul. Moniuszki 4 odbędzie się z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta spotkanie polonijne z wieczornicą ze studentami zagranicznymi studiującymi w Łodzi.

Wstęp płatny. Gra zespołu jazzowego Studenckiego Jazz Klubu.

„Złote usługi” okazują się potrzebne

Od trzech miesięcy punkt usługowy „Jubiler” przy ul. Tuwima wykonuje biżuterię ze złomu złotego, dostarczanego przez klientów. Tego rodzaju usługi okazały się bardzo pożądane, gdyż od samego początku punkt ma bardzo dużo zamówień. Dotychczas wykonano już przeszło 50 rozmaitych pierścionków, obrączek, sygnetów i koleżków przerabiając ok. 300 gramów złota.

Zamawiający biżuterię mogą na miejscu dobrać odpowiedni kamień. „Jubiler” dysponuje w tej chwili 28-rodzajami kamieni. Są to m. in. rubiny, szafiry, aleksandryty, topazy, krwawniki, kamee w agacie i malżowinie morskiej, kryształ górski. Cena usług obliczona jest za obrączki 40 zł od grama a za pierścionki (w zależności od wzoru) do 150 zł od grama złota.

Z wzorami jest największy

Zwalczaj przyczyny pożarów!

wszystkim przemysłowe, które stanowią około 70 proc. wszystkich ścieków. Z nimi jest jeszcze większy kłopot, niż ze ściekami tzw. sanitarnymi, spływającymi z bloków i osiedli mieszkaniowych.

Wg zaleceń, ścieki przemysłowe powinny być badane i wypuszczane dopiero po uprzednim oczyszczeniu. M. in. istnieje uchwała Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z dnia 3.9 br., która poleca wszystkim zakładom pracy leżącym nad siecią kanalizacyjną przeprowadzić badania swych ścieków. Uchwała ta, aczkolwiek nie jest może zbyt popularna, musi być w pełni realizowana. Miejskie urządzenia kanalizacyjne, stanowią bowiem ogromny majątek, sięgający setek milionów złotych. Rokrocznie na nowe inwestycje idzie kilkadziesiąt milionów złotych. Ogromne sumy pieniężne pochłaniają też remonty uszkodzonych żrącymi i agresywnymi ściekami kanałów. Charakterystyczny przykład: ścieki z Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych zniszczyły urządzenie kanalizacji miejskiej na po każdym obszarze. Koszt remontu zniszczonej sieci wyniesie około 5 milionów zł. Zakłady te posiadają wprawdzie oczyszczalnie ścieków, ale urządzenie te, choć nowoczesne, nie oczyszczają ich tak, jak by tego należało sobie życzyć. Ponieważ nie ma innej rady, Zakłady Włókien Sztucznych budują swój własny kolektor, którym pódją wyłącznie ich ścieki. To zdecydowanie odciąża kanały miejskie.

Zakłady pracy oczyszczające częściowo swoje ścieki mogą znaleźć w nich też źródło cennych surowców. Np. w Hucie Kościuszkowej na Śląsku zainstalowanie urządzeń oczyszczania pozwala na odzyskiwanie codziennie ze ścieków 360 kg cennego surowca jakim jest fenol. Byłoby to wszędzie miar wskazana, aby i łódzkie zakłady pracy do tego się zabrały. Niestety, zakłady przemysłu lekkiego dotychczas nie były decydującą sprawą. Często, posiadając nawet urządzenia oczyszczające, nie uznają za stosowne ich uruchomienie. Sprawa więc wymaga zasadniczej zmiany.

Według orientacyjnych danych pochodzących z Państwo

„Ich głowy”

Dzisiaj dana będzie w Teatrze „Estrady Satyrycznej” premiera komedii Marcela Aymé'a „Ich głowy”, która grana już była w warszawskim Teatrze „Ateum”.

Komedia jest zdecydowaną satyrą przeciwko korupcji, zakłamaniu, biurokracji. Akcja jej toczy się w środowisku prokuratorsko-sądowym fikcyjnej republiki Pandavi. Nie trudno jednak zrozumieć, że autor ma tu na myśli współczesne stosunki francuskie. Z tych względów sztuka ta była nawet swego czasu pod ostrym ostrzałem paryskiej palestry.

W Teatrze „Estrady Satyrycznej” „Ich głowy” reżyseruje Jerzy Antczak. Udział biorą: J. Andrzejewska, C. Kubiówna, K. Pieńkiewicz, R. Ronczewski, L. Litwiński, R. Filipiński, L. Zająca, Z. Molik, Z. Kowalski, St. Czyżewski, B. Marlen. Dekoracje J. Groszanga.

M.

wej Inspekcji Ochrony Wód, która działa w Polsce od trzech lat, wartość surowców traconych w ściekach oraz szkody spowodowane zanieczyszczeniem wód wynoszą rocznie około 2 miliardów złotych, nie licząc szkód społecznych.

A do takich należy niewątpliwie m. in. i to, że Ner w tej chwili nie jest już rzeką. Zawiera on bowiem tylko około 30 proc. wody — reszta to ścieki. W pobliżu miejsca wlotu ścieków nie ma w Nerze życia biologicznego. Ryby spotykają się aż pod Dąbkiem.

Oczyszczanie ścieków to problem trudny i skomplikowany. Należałoby sobie jednak życzyć, aby Łódź jak najszybciej z nim się uporała: zbudowała nowoczesną miejską oczyszczalnię ścieków i przywróciła choć częściowo Nerowi właściwości rzeki.

Kas.

Czy wiecie, że...

...Liczba usług lekarskich w poradniach podstawowych wzrosła z roku na rok. W I półroczu 1956 r. udzielono 1.507.299 porad lekarskich. W I półroczu br. przyjęto o 152.059 chorych więcej.

...Na jednego lekarza dentystę przypada 1000 dzieci szkolnych. ...Karetka Pogotowia Ratunkowego przejechała w 1953 r. 601.000 kilometrów, w 1956 r. 790.000 km, a w I półroczu br. 431.000 km.

...W 1956 r. w Pogotowiu zużyto 20 ton gipsu i zestawiono 9.000 złamań kończyn.

...W Łodzi istnieje około 4.000 nalógowych pijaków. W poradniach zarejestrowanych jest zaledwie 400 osób, a z tej liczby leczą się systematycznie tylko 80.

Odwiedzamy „szczęściarzy”

„Wykukane” fundusze

Od kwietnia br. co niedzielę odbywa się w Łodzi ciągnienie „Kukuleczki”. I co niedziela kilka osób posiada cztery trafienia, uzyskując w ten sposób wygraną 2 stopnia, wyrażającą się przeciętnie sumą kilkudziesięciu tysięcy złotych. Od początku istnienia „Kukuleczki” mamy takich czwórkowych szczęściarzy blisko 150. Postanowiliśmy odwiedzić niektórych z nich, by przekonać się, jak urządzili się, na co przeznaczili wygraną.

6 października każdy, kto miał 4 trafienia, dostał 66.800 zł „z groszami”. Nie jest to wprawdzie suma, którą można „zawojować świat” ale... Zresztą przekonajmy się naocznie.

Mieszkanie tkacza Eugeniusza M. przy ul. Nowomiejskiej z miejsca zaskakuje, no wością. Od razu widać, że w urządzenie jego „zainwestowana” ostatnio poważna suma.

Mimo to na twarzach państwa M. maluje się zmartwienie... Oto najmłodsze spośród trojga dzieci — kilka chore w wózek. Lekarka zapisuje przy stole recepty.

Najważniejsze to jednak zdrowie — mówi pan Eugeniusz. — Niewiele pociechy z pieniędzy, kiedy nie ma zdrowia... Zna też chorowała i to poważnie. Na leczenie przeznaczaliśmy więc poważną kwotę. I to były nasze pierwsze wydatki...

Do rozmowy schodzi na temat „Kukuleczki”. Państwo M. naprawdę mają szczęście. W tym samym dniu pani Eugeniuszowa miała 3 trafienia (razem wysłał 8 kuponów). Od tego czasu mają co niedziela przynajmniej jeden kupon z dwoma trafieniami.

Drugi szczęściarz z 6 października, pan Jerzy S. z ul. Przybyszewskiego — nie kupił za wygraną nowych mebli. Twierdzi żartobliwie, iż ma „nieszczeście w szczęściu”.

Nieszczeście to polega na tym, że państwo S. posiadają dwie małe izdebki na poddaszu i żaden uczciwy mebel tu się nie mieści.

Domku, czy nowego mieszkania spółdzielczego, za te pieniądze się nie kupi — mówi p. Jerzy — nie starczy też na jakiegoś auto. Ubrałmy się więc dobrze, kuciłmy też „Stolicę” i na tym koniec. Połowe wygranej jeszcze mamy.

Franciszek Mauriac — „CIAŁO i KREW” — z 20. — Tlum. z franc. V. Komorowska. Fragment z życia młodego kleryka walczącego z miłością do młodej dziewczyny oraz obraz jego przyjaźni z bratem ukochanej. Wątek powieści to walka zła z cnotą. Wnikliwe otworzenie środowiska, życia rodzinnego. Poprzedzona przedmowa Jana Dobraczyńskiego i przemówieniem autora, wygłoszonym przy otrzymywaniu nagrody Nobla.

Franciszek Mauriac — „PIELGRZYMI” — z 8. — Tlum. z franc. J. Dobraczyński. Książka w formie rozmowy dwóch przyjaciół przebywających w Lourdes w czasie dorocznych uroczystości. Cynizm i sceptycyzm jednego z przyjaciół kontrastują z wiarą i żarliwością drugiego. Poprzedzona przedmową tłumacza i przemówieniem autora, wygłoszonym przy otrzymywaniu nagrody Nobla.

Jakby się dostało nowe mieszkanie, to co innego...

Z 29 dotychczasowych gier łódzka „Kukuleczka” przekazała już do dyspozycji Prezydium RN ponad 12,5 mln zł, przeznaczonych na budownictwo miejskie w Łodzi; blisko 3 mln zł — na te same cele w województwie. W Łodzi przystępuje się już do budowy bloku z funduszy „Kukuleczki”. A więc być może, iż już w niedługim czasie dopełni się szczęście niektórych szczęśliwców.

M. G.



Ziemskie zmartwienie

Zawsze lubiłem marzyć, ale ostatnio marzę naprawdę intensywnie. Oto niedaleka jest już chwila, kiedy wezwą mnie do rady zakładowej i powiedzą: — Macie tu, kolego, talon na rakieta międzyplanetarną. Zyczymy wam zdrowych wiatrów i ciekawych podróży...

Raz-dwa przerobi się amatorski kursik, otrzyma się prawo jazdy — i dopiero wtedy utworzą się przed człowiekiem perspektywy! Na jakież ciekawe, naprawdę nie z tej ziemi tematy, będzie można pisać! Na przykład:

Grupa malwersantów z Wielkiego Wozu sprzedała na niebieskim rynku dykta. Trzeba dać sprawozdanie z ich procesu.

Przewodniczący Prezydium RN Gwiazdzbioru Kasiopci rządzi się tam jak szara gęś, nie licząc się z ludnością. Ostatnio np. dokonano na własną rękę jakichś dziwnych przesunięć w układzie podlegających mu gwiazd — tak że astronomowie z Ziemi zamianowali Kasiopci dostrzegają na niebie kółko i w środku krzyżyk. Trzeba go skrytykować.

Mieszkańcy Plutona, zamiast korzystać z ulicznych koszy na śmieci — pestki, ogryzki i inne nieczystości wyrzucają w kosmos, powodując w ten sposób liczne katastrofy statków międzyplanetarnych. Trzeba im słowem drukowanym przemówić do sumienia.

Przekupki dolewają wody do Drogi Mlecznej, ograniczając w ten sposób przelotowość tej tak ważnej arterii komunikacyjnej. Trzeba się tam wybrać z PIH i Kompanii Ruchu.

Przyznaję wszelako, iż moje wnioski marzenia zastruwa jedna natrętna myśl: rakiet — rzecz pożyteczna, ale gdzie ja ją ustawię? Bo jak dotąd, mam niezwykle kłopoty z garażowaniem zwykłej WFM-ki.

GAL

Ng półkach księgarni

Stanisław Wasylewski — „NA DWORZE KRÓLA STASIA” — z 20. — Interesująca lektura, dająca szeroki pogląd na życie dworskie — zajęcia, zabawy, strój, urządzenia komnat, zwyczaj — za Stanisława Augusta Poniałowskiego, ponadto zawierająca charakterystyki i sylwetki przyjaciół, dworaków, faworyt królewskich itp. oraz szereg ciekawych i pełnych pikantem anegdot. Książka Wasylewskiego pisana gładkim, czasem w gawędę przechodzącym stylem, jest oparta o źródła polskie i obce z zakresu historii, obyczaju i kultury epoki.

Bronisław Troński — „TEDY PRZESZŁA ŚMIERĆ” — z 23. — Książka Bronisława Trońskiego, blizko członka AK, uczestnika

Powstania Warszawskiego, napisana została na podstawie notatek, dzień po dniu prowadzonych przez autora w sierpniu i wrześniu 1944 r.

Anna Świerczyńska — „ARKONA GRÓD ŚWIĘTOWITA” — z 11. — Powieść ukazuje fragment mały znanych u nas dziełowo Rano czyli wyspy Rugii, odgrzywiającej do XII w. znaczną rolę wśród Słowian zachodnich. Kult boga Świętowita, obrona przed lupieżkami Normanami, odsiecz Szczecina oblężonego przez Sasów, bogate, tętniące życiem miasto Arkona — oto to, na którym autorka odmalowała tragiczną miłość arkońskiego bohatera Nalkona do wydatnej wikingom pięknej Janty — Kantarki.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Fryw. Pomoc Lek. 333-33

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 15 „Kram z piosenkami”, g. 20 „Teatr Klary Gazul” (przedstawienia zamknięte)

JARACZA (Jaracza 27) g. 15.30 „Przygoda florencka”, g. 19 „Złota wieża” dozw. od lat 18

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Królewna Snieżka”, g. 19 „Cyd”

MŁODEGO WIDZA (Mojnińskiego 4a) g. 19 „Dwa teatry”

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Ich głowy”

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w Savoyu”

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Zolnierz i Bieda”

„ARLEKIN” (Wólczańska 5) g. 18 „Ballady na”

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (sala Budowlanych, Piotrkowska 232) g. 19.30 „Studencka miłość”

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 XI Koncert Symfoniczny, Dyrygent — Stefan Marczuk, Soliści: Regina Rużkova (CSR) — harfa, Zenon Włodowski — klarnet.

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 10-16.

CO GDZIE? KIEDY?

MUZEUM SZTUKI: Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15.
XII DOROCZNA WYSTAWA PRAC PLASTYKÓW OKRĘGU ŁÓDZKIEGO ZPAP — Ośrodek Propagandy Sztuki, Park Sienkiewicza — czynna w g. 10-13 i 15-18.

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) g. 15 i 22 film dok. „Chleb, miłość i fantazja” dozw. od lat 16

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „W krainie piramid”, „Jaś i Malgosia” g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

GDYNIA (Tuwima nr 2) „Głos przeznaczenia” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 18, 19, 20, 21. Program dla najmłodszych „Cudowna podróż” g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) Film dok. g. 9, 22. „Lunatyk” dozw. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Bohaterowie są zmezczeni” dozw. od lat 18 g. 15, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Dygnitarz na tratwie” dozw. od lat 12, g. 16. „Królewna Margot” dozw. od lat 18, g. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) Film dokum. g. 10.15. „Kapelusz pana Anatola” dozw. od lat 16 g. 11, 13, 15, 17, 19, 21

POKOJ (Kazimierza 5) Film dok. g. 21.30. „Gorski ryż” dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.30, 19.30

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Umber to D” g. 16, 18, 20

MAJA (Kilińskiego 178) „Wujaszek z Ameryki” dozw. od lat 12, g. 15.30, 17.30 (19.30 seans zamknięty)

ROMA (Rzgowska 84) Film dok. g. 22. „Damski krawiec” dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Czarna tecka” dozw. od lat 16, g. 17 i 19.15

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Wraki” dozw. od lat 7, g. 18, 20. „Mazowsze” g. 17

STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Mały bohater” dozw. od lat 7, g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20

SWIT (Balucki Rynek) „Przemysłowiec” dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) „Ballada o Łodzi” g. 15. „Róża dla Bettiny” dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

WISLA (Tuwima nr 1) Film dok. g. 9 i 22. „Kochanek lady Chatlerley” dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Kapelusz pana Anatola” dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) Film dok. g. 9.30. „Noc sylwestrowa” dozw. od lat 7, g. 10.30 (12.30 seans zamknięty). 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

ZACHETA (Zgierska 28) „Chleb, miłość i fantazja” dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14. „Ludzie i Kaprale” dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) „Godzina” g. 17.30, 19.30, dozw. od lat 14

Przedprzedaż biletów na dwa dni naprzód do kin „Polonia”, „Wisła”, „Baltwik”, „Włókniarz” i „Wolność” w 18a w godz. od 19 do 21.

punkcie przedprzedaży przy LDK, ul. Traugutta 18 o godz. 13-17

Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

ZOO — czynne g. 9-16

PAJMAJARNIA (Park Zrodlińska) czynna godz. 10-18.

Dyżury antek

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zielarska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dabrowskiego 24b.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położniwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Bałuty, Szpital im. Madziarowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie, Chirurgia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13.

Internia: Szpital im. N. Barlickiego, I Klin., ul. Kopiczyńskiego 22. Larwologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopiczyńskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Pomoc lekarska dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 22 poradnie: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Śródmieście, Piotrkowska 67 — dla dzielnicy Polesie, Limanowskiego 47 — dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 269 — dla dzielnicy Ruda, Lecznicza 6 — dla dzielnicy Chojny, Zuli Pacanowskiej 13 — dla dzielnicy Staromiejskiej, a dla mieszkańców Łódź Stoki przy ul. Złobce 18a w godz. od 19 do 21.

Recital Dymitra Baszkirowa

We wtorek, 19 listopada, o godz. 19.30, wystąpi na estradzie Filharmonii Łódzkiej wybitny pianista radziecki Dymitr Baszkirow. Na program jego recitalu złożą się utwory czterech kompozytorów: Schuberta, Schumanna, Brahmsa i Prokofiewa.

Baszkirow — mimo młodego wieku — ma za sobą już 14 lat pracy koncertowej. Rozpoczął karierę muzyczną jako tzw. „cudowne dziecko” i mając lat 12 grał już z orkiestrą symfoniczną w Tbilisi koncertu Beethovena i Schumanna. Jest absolwentem Konserwatorium Moskiewskiego — tam również odbył studia aspiranckie, które ukończył w bieżącym roku. Dwa lata temu odniósł wielki sukces zdobywając pierwszą nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Marguerite Long w Paryżu. Koncertuje z dużym powodzeniem w wielu miastach Związku Radzieckiego, a za granicą we Francji, Islandii, Czechosłowacji, w Indiach i obecnie — po raz pierwszy — w Polsce. Radziecki świat muzyczny ma nadzieję, że 28-letniego Baszkirowa czeka kariera międzynarodowa.

2 POKOJE, kuchnia, wygody, w pokojach oddzielnie zamieszkałych na 3 lub 4 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „18971”

2 POKOJE z kuchnią w blokach przy Parku Starej Łodzi zamieszkałych na 3 lub 4 pokoje w średnim mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „18963”

3 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

2 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. Rewolucji 1905 r. zamieszkałych na 5 lub 4 pokoje w średnim mieście. Wszelkie koszty zwracam. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „18997”

Franciszek Standowicz

dlugoletni pracownik M.P.R.B. nr 2 w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 listopada br. o godz. 14 z domu żałoby przy ulicy Hipoteckiej 15 na cmentarz na Radogoszczu.

DYREKCUJA, RADA ZAKŁADOWA I PODST. ORGAN. PART.

Amelia Kończak

pracownica Narodowego Banku Polskiego Oddział IV.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 17 listopada 1957 roku o godzinie 15 z kaplicy na cmentarzu Kurczaki (Chojny). Pozostała w żalu

SIOSTRZENICA.

Amelia Kończak

pracownica Narodowego Banku Polskiego Oddział IV.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 17 listopada 1957 roku o godzinie 15 z kaplicy na cmentarzu Kurczaki (Chojny). Pozostała w żalu

SIOSTRZENICA.

Amelia Kończak

pracownica Narodowego Banku Polskiego Oddział IV.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 17 listopada 1957 roku o godzinie 15 z kaplicy na cmentarzu Kurczaki (Chojny). Pozostała w żalu

SIOSTRZENICA.

Amelia Kończak

pracownica Narodowego Banku Polskiego Oddział IV.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 17 listopada 1957 roku o godzinie 15 z kaplicy na cmentarzu Kurczaki (Chojny). Pozostała w żalu

SIOSTRZENICA.

Amelia Kończak

pracownica Narodowego Banku Polskiego Oddział IV.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 17 listopada 1957 roku o godzinie 15 z kaplicy na cmentarzu Kurczaki (Chojny). Pozostała w żalu

SIOSTRZENICA.

Amelia Kończak

pracownica Narodowego Banku Polskiego Oddział IV.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 17 listopada 1957 roku o godzinie 15 z kaplicy na cmentarzu Kurczaki (Chojny). Pozostała w żalu

SIOSTRZENICA.

Amelia Kończak

pracownica Narodowego Banku Polskiego Oddział IV.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 17 listopada 1957 roku o godzinie 15 z kaplicy na cmentarzu Kurczaki (Chojny). Pozostała w żalu

SIOSTRZENICA.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego
Hurtownia Nr 1
w ŁODZI, ul. Naftowa nr 3
telefony: dyrektor — 324-47, sprzedaż — 349-13

Dziś tj. dnia 16 listopada br. o godzinie 20 po gruntownym remoncie zostanie otwarta restauracja — kawiarnia
„CASANOWA”
(dawn. Mariensztat)
przy ul. ZACHODNIEJ 87

PIEC stalopalny emalowany prawie nowy sprzedam. Tel. 379-44
TELEWIZOR „Dürrer” nowy zamienie na motocykl. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „19051”
MOTOROWER „Simpson” nowy sprzedam. Tel. 535-19 19052 G
SZTANCE (prase) balan sówke do 12 ton do sprzedania. Sikawa ul. Junacka 18 19053 G
PERKUSJE w dobrym stanie sprzedam pilnie Przybyszewskiego nr 232 m. 2 19056 G
OPONY z detkami nowe 500x16 2 szt. sprzedam lub zamienie na 500x17. tel. 528-87
TELEWIZOR „Rubens” i elektryczną wyścigówkę sprzedam. Tel. 372-09 do godz. 19 19072 G
SAMOCHÓD „Moskwicz” nowoczesny sprzedam Andrzeja Struga 39-18 w godz. od 8 do 15 19088 G
MOTOCYKL „WFM” sprzedam. Lagiewnicka nr 22 19089 G
STÓL, biurko i bielizniarskie sprzedam. Marynarska blok 28-b. klatka VI m. 10 19100 G
SAMOCHÓD półciężarowy „Chevrolet” sprzedam lub zamienie na osobowy Łódź, ul. Kilińskiego 236 m. 1
APARATY kosmetyczne, piec kawy przenośny tanio sprzedam. tel. 337-54 19080 G
KOZUCH furmański duży, kryty sprzedam. — Gdańska 65a-5 19081 G
STÓL meblowy okrągły sprzedam. Lipowa 31 m. 8 19108 G
SPRZEDAM udział w poważnym przedsiębiorstwie. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, pod „19106”
SAMOCHÓD „DKW” 700 sprzedam. Ogłada godzina 15-17, 3 Maja 16
KREDENS „kuchenny” przenośny piec pokojowy (białe kafle) sprzedam. Sowińskiego 72

POLESIE Związek Motorowy w Łodzi ul. Piotrkowska 183 przyjmuje zapisy na amatorski kurs samochodowo-motocyklowy. — Sekretariat czynny od godz. 13-18
UNIEWAZNIA sie skradzioną pieczęcią o brzmieniu „Zw. Zaw. Prac. Przem. Teren. i Rzemiosła Rada Zakładowa przy Sortowni Przem. Sur. Włóchnych w Łodzi, ul. Brukowa nr 23, tel. 509-84” 19083 G
MIGDA Halina zam. By strzycka 11/13 zrubila legiti. studencka Akademia Medyczna 19107 G
ROZNE
PANU H. Grunert właścicielowi taksówki nr 513 za ogłoszenie w prasie o znalezieniu zegarka i zwrot tegoż jak najserdeczniej dziękuję. Zofia Brenner 19026 G
Dr JANOWI BEDNARSKIEMU zam. Tuszyńska 108 za wyleczenie z przewlekłej choroby — serdeczne podziękowanie składa Józefa Barczakowa, Zagraniczna 51
PEŁCZEROWI homeopacie Adamowi Marcełowi zam. Narutowicza 31 za wyleczenie z przewlekłej choroby serdecznej podziękowanie składa Dora Belfer, zam. Wschodnia 57
POSTADAM lokal sklepowy z zapieczem z całkownym urządzeniem jak: bufety, gabloty, regały, beczki śledziwki i debowe, bańki na mleko i wiele innego towaru spożywczego. Zamienie lub oczekuje na inną propozycję. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „18775”
PARYŻANKA Artystyczka na Czerwonia naprawia szperobe bez śladu. — Wieckowskiego 6-5 tel. 251-78 18260 G
WYKONUJEMY sztańcowanie na prasie 30 ton z materiałów zleconych i własnych. Dzwonić tel. 370-09 19040 G
Pozostanie CHALUPNIKÓW wyrabiających różnego rodzaju bieliznia, do trumien i inne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „18991”

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW różnych specjalności na stanowiska starszych inspektorów kontroli — możliwość zatrudnienia również na pół etatu — zatrudni Bank Inwestycyjny Oddział w Łodzi, Al. Kościuszki 63. Zgłoszenia przyjmują ref. kadr. Warunki do omówienia na miejscu. 5961-K

ZASTĘPCY głównego księgowego poszukują Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Rewolucja 1905 roku” Łódź, ul. Strzelczyka nr 6. Zgłoszenia przyjmuje wydział personalny.

MISTRZA-stolarza zatrudnimy na warunkach zgodnych z umową zbiorową, ponadto przyjmujemy uczniów na naukę rzemiosła stolarskiego i bednarskiego. Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź, Łakowa 4. 19103-G

2 SAMODZIELNYCH stolarzy o wysokich kwalifikacjach zawodowych zatrudni zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsumy” w Łodzi, Piotrkowska 101. 5960-K

STOLARZA polerownika do naprawy pianin i fortepianów oraz stroiciela — organmistrza na akordeony i harmonie zatrudni niezwłocznie Usługowa Spółdzielnia Pracy „Uniwर्सum” w Łodzi. Warunki do omówienia w biurze zarządu codziennie od godziny 8 do 10, ul. Zgierska 150. 5959-K

MASZYNISTÓW parowozu, pomp zasilających, kierowców samochodowych, zastawniczych, manewrowych, ustawiaczy, wyładunkowych, wyrotniczych, malarsza, torowych, monterów, popielaczy, termoizolatorów, monterów wodn.-kan. oraz robotników nie wykwalifikowanych zatrudni Elektrociepłownia Łódź II w Budowie — Inwestor. Zgłoszenia przyjmują dział kadr przy ul. Wróblewskiego nr 26 w godz. od 8 do 14. 5951-K

SRUBOWNIKÓW i przykręcający na samoprzążnicze wózki oraz 1 palacza zatrudnią natychmiast Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Łodzi, ul. Kilińskiego 232. Dział kadr w godzinach od 7.30 do 15.30 5965-K

Zespół Rzeczoznawców Budowlanych

przy Polskim Związku Inżynierów i Techników Budownictwa Oddział w Łodzi
przyjmuje zlecenia na opracowanie wszelkiego rodzaju ekspertyz, orzecznictwa, opinii i innych zagadnień z dziedziny budownictwa. Zlecenia przyjmuje sekretariat P.Z.I.T.B. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr 102 w godzinach od 9 do 16, telefon 302-43. 5958-K

„KOMIS”

Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe w Łodzi
zawiadamia

że w dniu 18 bm. zostanie otwarty po kapitalnym remoncie sklep komisowy nr 6 przy ul. Jaracza 10.

Sklep prowadzić będzie sprzedaż komisową konfekcji ciężkiej i lekkiej, futer, obuwia oraz artykułów galanteryjno-kosmetycznych. 5957-K

